

**CUDA
ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II**

„Chrystus miłuje każdego i zawsze”.

Jan Paweł II, *List do młodych
całego świata*, 1985

CUDA
ŚWIĘTEGO
JANA PAWŁA II
Świadectwa i modlitwy

Opracowała
Katarzyna Stokłosa



Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici

© Wydawnictwo WAM, 2018

Modlitwy Jana Pawła II
© LIBRERIA EDITRICE VATICANA

Opieka redakcyjna: Klaudia Bień
Opracowanie i redakcja: Katarzyna Stokłosa
Współpraca: Małgorzata Pabis
Korekta: Katarzyna Onderka
Projekt okładki i zdjęcie: Andrzej Sochacki

Na okładce obraz Jana Pawła II umieszczony
w Bazylice Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Zdjęcia w książce: s. 7 – Shutterstock/PeterVrabel; s. 43 – Shutterstock/Thoom;
s. 55 – Shutterstock/Essl; s. 141 – Shutterstock/Gordana Sermek

Skład: EDYCJA
na podstawie projektu Krzysztofa Błażejczyka

Cytaty z Pisma Świętego według Biblii Tysiąclecia,
wyd. V, Pallottinum, Poznań 2014.

NIHIL OBSTAT
Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał,
Kraków, 27 sierpnia 2018 r., l.dz. 30/2018

ISBN 978-83-277-1608-8

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 005
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

Druk: COLONEL • Kraków



Wstęp

„Zrozumcie, że człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo jest również wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie o tym!” – mówił Jan Paweł II do Polaków w Warszawie podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku.

Jan Paweł II żył tą prawdą i przestrzegając Bożych przykazań, doszedł do nieba. Był człowiekiem miłosierdzia i papieżem rodziny. Sprawy człowieka – każdego człowieka – były mu bardzo bliskie. Wielu z nas znało go osobiście, wielu pamięta jego pielgrzymki do Polski i słowa, które wypowiedział.

Jest nam bliski. W sytuacjach trudnych i kryzysowych często zwracamy się do niego z prośbą o pomoc, a on nas wysłuchuje i ciągle nam towarzyszy, o czym mówią świadectwa zawarte w niniejszej publikacji. Mamy nadzieję, że ich lektura wzmocni duchowo



wielu naszych Czytelników i kolejni z nas wyproszą dla siebie i swoich bliskich łaski za wstawiennictwem Świętego Papieża.

W niniejszej książce przypominamy także niezwykle bogaty życiorys Jana Pawła II i publikujemy modlitwy, z których można skorzystać w rozmowie z Bogiem za wstawiennictwem papieża z Polski. Życząc dobrej i owocnej lektury, przywołujemy słowa, którymi warto żyć, a które wypowiedział Jan Paweł II w 1995 roku w Manili:

„Nie lękajcie się. Chrystus zwyciężył świat.
On z wami na zawsze”.

JAN PAWEŁ II

(1920-2005)



Jak czytamy w *Kalendarium życia Karola Wojtyły*¹, rodzina Wojtyłów wywodzi się ze wsi Czaniec leżącej koło Kęt. Karol Józef Wojtyła, syn Karola i Emilii z Kaczorowskich, urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach. Był trzecim dzieckiem, po Edmundo i Oldze, która zmarła wkrótce po urodzeniu. 20 maja Karol został ochrzczony w kościele parafialnym przez ks. Franciszka Żaka, kapelana wojskowego.

Wojtyłowie żyli skromnie. Karol Wojtyła senior był wojskowym urzędnikiem w Powiatowej Komen-dzie Uzuppełnień w stopniu porucznika i jego pensja stanowiła główne źródło utrzymania rodziny. Matka zajmowała się domem i dorywczo pracowała jako szwaczka. Wychowywała swoich synów w atmosferze pobożności, marząc, by jeden z nich został księdzem, a drugi lekarzem. Tak też się stało. Edmund po ukończeniu wadowickiego gimnazjum poszedł na studia medyczne. Karol natomiast, mimo początkowej

¹ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983, s. 23.



fascynacji literaturą i teatrem, wstąpił do seminarium duchownego. Niestety pani Emilii nie dane było zobaczyć drogi powołaniowej swoich synów. 13 maja 1929 roku, po krótkiej chorobie, zmarła w wieku czterdziestu pięciu lat.

W chwili śmierci Emilii jej młodszy syn miał zaledwie dziewięć lat. Chodził wówczas do męskiej Szkoły Powszechnej im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Chłopiec bardzo mocno przeżył śmierć matki. Po latach – wiosną 1939 roku – napisał dla niej wiersz:

Nad Twoją białą mogiłą
białe kwitną życia kwiaty –
– o, ileż lat to już było
bez Ciebie – ducha skrzydlaty –
Nad Twoją białą mogiłą,
od lat tylu już zamkniętą,
spokój krąży z dziwną siłą,
z siłą, jak śmierć – niepojętą.
Nad Twoją białą mogiłą
cisza jasna promienieje,
jakby w górę coś wznosiło,
jakby krzepiło nadzieję.
Nad Twoją białą mogiłą
klęknąłem ze swoim smutkiem –
o, jak to dawno już było –
jak się dziś zdaje malutkiem.
Nad Twoją białą mogiłą,
o Matko – zgasłe Kochanie –

me usta szeptały bezsilą:
– Daj wieczne odpoczywanie².

Dzień po pogrzebie Emilii, który odbył się 16 maja 1929 roku, ojciec – Karol Wojtyła senior – zabrał swoich synów do sanktuarium maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, by powiedzieć im, że teraz, gdy nie mają już ziemskiej mamy, zawsze mogą uciekać się do Maryi, Matki Bożej. Kilka tygodni po śmierci mamy Lolek – bo tak nazywali chłopca bliscy – przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej.

Zdyscyplinowany, zdolny i pilny uczeń

Karol był zdyscyplinowanym, zdolnym i pilnym uczniem. Po zajęciach w szkole wraz z ojcem chodził na obiad do miejscowej jadłodajni, potem był czas odpoczynku i zabaw. Lolek wraz z kolegami biegł nad Skawę, gdzie grał w piłkę nożną. Najczęściej był bramkarzem. Wieczorem odrabiał w domu lekcje. Na zakończenie dnia wraz z ojcem szedł na spacer, podczas którego często zaglądali na chwilę modlitwy do kościoła. „Tryb życia (po śmierci matki) b. usystematyzowany, szkoła, obiad w mleczarni-jadłodajni

² K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1986, s. 11.



p. Marii Banaś (ul. Kościelna 4), dwie godziny zabawy, nauka. Wieczorem spacer z ojcem. Zabawy: piłka, bieganie, w dni deszczowe ping-pong w sali domu katolickiego. Na wakacje nie wyjeżdżał. Gospodarstwem zajmował się ojciec, wówczas emeryt wojskowy. Na święta przyjeżdżała przyrodnia siostra Karola Wojtyły (ojca) Stefania, która pomagała w przygotowaniu świąt”³.

Od 1931 roku Karol Wojtyła kontynuował edukację w Państwowym Męskim Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Wówczas odkrył zamiłowanie do lekcji języka polskiego, poezji i teatru. „Z gimnazjum chodziło się do «Sokoła» na gimnastykę. Chodziło się także do «Sokoła» na przedstawienia. (...) A na scenie wadowickiej sięgaliśmy po największe utwory klasyków. (...) Kiedy byliśmy w piątej gimnazjalnej, graliśmy *Antygonę* Sofoklesa. Ja grałem Hajmona. «O ukochana siostró ma, Ismeno, czy ty nie widzisz, że z klęsk Edypowych żadnej na świecie los nam nie oszczędza?» Pamiętam do dziś. (...) mam osobisty dług wdzięczności wobec polskiej szkoły, wobec nauczycieli i wychowawców, których pamiętam do dzisiaj i modłę się za nich codziennie. To, co otrzymałem w latach szkolnych, do dzisiaj owocuje w moim życiu...”⁴.

³ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 32.

⁴ Jan Paweł II, *Autobiografia*, Kraków 2006, s. 15–16.

„Stałem się częściowym sierotą i «jedyakiem»”

4 grudnia 1932 roku rodzinę Wojtyłów dotknął kolejny cios – śmierć Edmunda, który po ukończeniu studiów medycznych od 1931 roku pracował jako lekarz w Miejskim Szpitalu w Bielsku. Tam odwiedzał go nieraz młodszy brat Karol i zabawiał chorych, urządzając teatr jednego aktora. W czasie epidemii szkarlatyny Edmund zdecydował się posługiwać chorym. Pracował z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem. Zaraził się szkarlatyną od pacjentki, przy której czuwał całą noc. „Są to wydarzenia, które głęboko wryły się w moją pamięć – śmierć brata chyba nawet głębiej niż Matki, zarówno ze względu na szczególne okoliczności, rzec można tragiczne, jak też i z uwagi na moją większą już wówczas dojrzałość. Liczyłem w chwili jego śmierci dwanaście lat. Tak więc stosunkowo szybko stałem się częściowym sierotą i «jedyakiem»”⁵.

Po śmierci brata Karol został „we dwójkę z Ojcem”⁶. To ojciec zaszczepił w nim zainteresowanie historią Polski oraz chęć podróżowania. Uczył też syna modlitwy i zawierzenia Panu Bogu. Jedną z modlitw,

⁵ Tamże, s. 10.

⁶ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 2005, s. 22.



którą przekazał Karolowi, była modlitwa o dary Ducha Świętego. Ojciec miał zachęcić do niej swojego syna, widząc, że niezbyt przykłada się do służby ministranckiej. Mały Karol słowa tej modlitwy zapamiętał i odmawiał ją przez całe życie⁷.

Ojciec i syn wspólnie czytali też Pismo Święte, pielgrzymowali do Kalwarii Zebrzydowskiej i wyruszyli na górskie szlaki. W książce *Dar i Tajemnica* Jan Paweł II tak wspominał swojego ojca Karola Wojtyłę seniora: „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”⁸.

14 grudnia 1935 roku Karola Wojtyłę przyjęto na sodalisa mariańskiego. Kilka miesięcy później, 26 kwietnia 1936 roku, został wybrany na prezesa Sodalicii Mariańskiej i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje.

⁷ Zob. *Jan Paweł II do Ducha Świętego*, „Tygodnik Powszechny”, 9 XII 2007, s. 9.

⁸ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 22.

„Myśl o kapłaństwie raczej dość zdecydowanie odsuwałem”

6 maja 1938 roku na wizytację do Gimnazjum im. Marcina Wadowity przyjechał arcybiskup metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha. „Według relacji ówczesnego prefekta (...) ks. kan. Zachera, Księżę Metropolita, zwrócił uwagę na przemawiającego maturzystę i wypytywał prefekta, czy Karol Wojtyła nie zamierza wstąpić do seminarium. Zmartwił się, usłyszawszy odpowiedź, że wybranym przez Wojtyłę kierunkiem studiów ma być polonistyka”⁹.

W maju 1938 roku Karol Wojtyła otrzymał sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. W tym też czasie poznał Mieczysława Kotlarczyka, z którym całymi godzinami rozmawiał o teatrze, literaturze i filozofii.

14 maja 1938 roku Karol zdał egzamin dojrzałości i niemal natychmiast przeprowadził się z ojcem do Krakowa, do rodzinnego domu matki Karola na Dębnikach, przy ul. Tynieckiej 10. Później Jan Paweł II tak opisywał ten czas:

W okresie kończenia szkoły średniej i rozpoczynania studiów wyższych różne osoby z mego otoczenia myślały, że wybiorę powołanie kapłańskie. Natomiast

⁹ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 36–37.



ja sam w tym okresie urobiłem sobie przekonanie, że powinienem pozostać świeckim chrześcijaninem. Owszem, myślałem o możliwościach świeckiego zaangażowania w życie Kościoła i społeczeństwa. Myśl o kapłaństwie raczej dość zdecydowanie odsuwałem. Na tamtym etapie życia moje powołanie kapłańskie jeszcze nie dojrzało (...). Jeżeli młody człowiek o tak wyraźnych skłonnościach religijnych nie szedł do seminarium, to mogło to rodzić domysły, że wchodzi tu w grę sprawa jakichś innych miłości czy zamiłowań. Miałem w szkole wiele koleżanek i kolegów, byłem związany z pracą w szkolnym teatrze amatorskim, ale nie to było decydujące. W tamtym okresie decydujące wydawało mi się nade wszystko zamiłowanie do literatury, a w szczególności zamiłowanie do literatury dramatycznej i teatru¹⁰.

Wojna

Jesienią 1938 roku Karol Wojtyła rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ukończył jednak tylko pierwszy rok. 1 września 1939 roku wybuchła druga wojna światowa. Ksiądz Kazimierz Figlewicz tak zapamiętał ten dzień:

¹⁰ Jan Paweł II, *Autobiografia*, s. 23–24.

Wybuchła wojna. Dzień 1 września 1939 wiąże się w mej pamięci również z osobą Karola Wojtyły. Poranne naloty na Kraków wywołały popłoch wśród pracowników Katedry, tak że nie miał mi kto posłużyć do mszy świętej. Nawinął się Karol, który przyszedł z Dębnik na Wawel do spowiedzi i Komunii świętej, gdyż był to akurat pierwszy piątek miesiąca, przez młodego polonistę pod względem religijnym pilnie przestrzegany. Utkwiła mi w pamięci ta pierwsza wojenna msza przed ołtarzem Chrystusa Ukrzyżowanego – wśród wycia syren i huku eksplozji¹¹.

Dwa miesiące później – 6 listopada 1939 roku – niemieckie władze okupacyjne przeprowadziły akcję skierowaną przeciwko polskiemu środowisku uczonych. Uniwersytet został zamknięty, a profesorowie aresztowani i wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Jan Paweł II tak wspominał ten dzień: „(...) nie mogę nie dodać pewnego szczegółu, który trudno zapomnieć (...), tego samego dnia znalazłem się na Gołębiej, to znaczy w naszym zakładzie. Jeszcze rozmawiałem z profesorami – z profesorem Nitschem – którzy spieżyli na spotkanie zarządzone przez władze okupacyjne. Z tego spotkania już nie wyszli, nie wrócili do domów”¹².

¹¹ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 46.

¹² Jan Paweł II, *Autobiografia*, s. 32.



W tamtym okrutnym wojennym czasie zaczęły powstawać pierwsze młodzieńcze utwory Karola Wojtyły. Od października 1939 roku wieczorami spotykał się w domu Juliusza Kydryńskiego z przyjaciółmi, by z podziałem na role czytać wielkie dzieła literatury polskiej. To właśnie z grupy zapaleńców 22 sierpnia 1941 roku powstał Teatr Rapsodyczny. Wojtyła zdał sobie sprawę z zagrożenia, mimo to nie zaprzestał swojej działalności ani w teatrze, ani w grupie Żywego Różańca. Choć był świadom niebezpieczeństwa, zaangażował się w działalność tajnej organizacji, która uratowała tysiące Żydów. Po raz pierwszy cudem uniknął śmierci, gdy 29 lutego 1944 roku wieczorem został potrącony przez niemiecką ciężarówkę. Przewieziono go do szpitala, gdzie po dwóch dniach odzyskał przytomność¹⁵.

Jak pisał później w książce *Dar i Tajemnica*, bardzo dużo w tamtym okresie zawdzięczał parafii pw. św. Stanisława Kostki na Dębnikach, prowadzonej przez księży salezjanów. To właśnie tam w lutym 1940 roku poznał Jana Tyranowskiego, krawca, który opiekował się wspomnianą grupą Żywego Różańca. Od niego uczył się „innych metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazł w seminarium”. „Tyranowski, który sam kształtował się na dziełach św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa,

¹⁵ A. Socci, *Tajemnice Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 44.

wprowadził mnie po raz pierwszy w te niezwykle, jak na mój ówczesny wiek, lektury” – wspominał później Jan Paweł II¹⁴.

Czas spotkania ze św. Janem od Krzyża przypadł na okres okupacji, czas lęku i poczucia zagrożenia. Dzięki spotkaniu z mistyką Karol Wojtyła mógł pogłębić swoje życie wewnętrzne. W pismach hiszpańskiego mistyka szukał odpowiedzi na dręczące go pytania. Później św. Janowi od Krzyża poświęcił swoją pracę magisterską oraz doktorską. Utrzymywał także kontakt z karmelitami bosymi. Był nawet okres w jego życiu, w którym zastanawiał się nad wstąpieniem do Karmelu. Wówczas kardynał Sapięha powiedział mu: „Trzeba najpierw dokończyć to, co się zaczęło”¹⁵.

Ogromny wpływ na życie i powołanie Karola Wojtyły miała także postać św. Brata Alberta. „Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególnie «duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania»”¹⁶.

¹⁴ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, s. 25.

¹⁵ Tamże, s. 26.

¹⁶ Tamże, s. 33.

